WYPRAWKA SZKOLNA – KONTROLA IH

* **Buty, ubrania, worki szkolne i plecaki – jakie mają oznakowanie? Czy nie zawierają niebezpiecznych substancji? Jaka jest ich jakość? Sprawdziliśmy to.**
* **Dobra informacja: produkty dla dzieci i młodzieży nie zawierały niedozwolonych substancji.**
* **Wiele z nich okazało się jednak źle oznakowanych i miało inny skład, niż deklarowany.**

**[Warszawa, 25 sierpnia 2021 r.]** Nowy rok szkolny coraz bliżej. To ostatni moment na skompletowanie wyprawki szkolnej. W cyklu #UOKiKtestuje informowaliśmy o wynikach badania 10 tornistrów. Tym razem pod lupę IH trafiły takie produkty jak koszulki, szorty, spodnie dresowe, worki szkolne, plecaki, buty. Inspektorzy sprawdzali jak są oznakowane, jakie substancje zawierają.

**Oznakowanie i jakość ubrań**

Inspektorzy skontrolowali 83 sklepy, 8 hurtowni i 14 producentów, importerów lub dystrybutorów. Sprawdzili 685 partii odzieży dla dzieci w wieku szkolnym – m.in. koszulki, spodenki, dresy, bluzy, spodnie sportowe, polary. Zakwestionowali 97 partii, czyli 14 proc. skontrolowanych wyrobów.

W 12 proc. przypadków (81 partii na 684 sprawdzone pod tym kątem) oznakowanie produktów było nieprawidłowe. Najczęstszym błędem było niezgodne z przepisami nazywanie włókien – na przykład „cotton” zamiast „bawełna” i „polyester” zamiast „poliester”. W kilku przypadkach w ogóle nie było informacji o składzie lub był mylący np. zapisany w niewłaściwej kolejności (zgodnie z przepisami powinien być uszeregowany w porządku malejącym) albo występowały różnice w składzie na wszywce i na etykiecie. Brakowało również nazwy i adresu producenta. Wielu przedsiębiorców już w trakcie kontroli usuwało nieprawidłowości w zakresie oznakowania.

Jaka była jakość ubrań? Ocenili to pracownicy laboratorium UOKiK w Łodzi, którzy zbadali 40 partii odzieży i zakwestionowali 40 proc. z nich ze względu na różnice występujące pomiędzy składem rzeczywistym a deklarowanym przez producenta. Na przykład w chłopięcych spodniach dresowych miało być 85 proc. bawełny i 15 proc. poliestru, a okazało się, że w rzeczywistości zawierają one 63,4 proc. bawełny, 36,6 proc. poliestru.

**Konsumencie, pamiętaj!**

* Ubrania muszą mieć wszywki lub etykiety, na których producent podaje skład surowcowy, a informacje muszą być podane w języku polskim.
* Nie ma jednolicie ustalonych rozmiarów odzieży, każdy z producentów może stosować własną „rozmiarówkę”. Przed zakupem, przymierz ubranie. Pamiętaj - możliwość zwrotu ubrania w sklepie stacjonarnym, które np. jest za małe, czy za duże, zależy wyłącznie od dobrej woli sprzedawcy. Bez podawania powodu możesz natomiast oddać każdy produkt zakupiony przez internet. Masz na to 14 dni od odbioru przesyłki.
* Przestrzegaj oznaczeń o tym, jak dbać o odzież. Producent nie ma obowiązku umieszczania takich informacji, ale jest to dobrą praktyką.

**Niedozwolone substancje chemiczne w odzieży**

W naszym laboratorium w Łodzi sprawdziliśmy czy w produktach dla dzieci występują substancje chemiczne, które mogą pojawić się, ale wyłącznie w bardzo ograniczonej ilości. Kontrola dotyczyła: ubrań, obuwia, worków i plecaków dla dzieci. Pracownicy laboratorium sprawdzili stężenie formaldehydu, kadmu, ołowiu i wielkopierścieniowych węglowodorów aromatycznych (WWA). Kontrola objęła 79 przedsiębiorców – 75 sklepów oraz dwóch producentów, jedną hurtownię i jednego importera.

W laboratorium zostało przebadanych 90 partii produktów dla dzieci, żaden z nich nie został zakwestionowany.

**Substancje CMR – kadm, ołów, formaldehyd i wielkopierścieniowe węglowodory aromatyczne – czy wiesz, że?**

* Występują w odzieży, innych wyrobach włókienniczych oraz obuwiu, jako zanieczyszczenia wynikające z procesu produkcji albo ponieważ zostały celowo dodane, aby nadać tym wyrobom konkretne właściwości,
* W wysokim stężeniu są niebezpieczne dla zdrowia.
* Mogą wywołać (w zależności od rodzaju substancji) alergie, podrażnienia skóry, kłopoty z oddychaniem, nowotwory albo problemy z płodnością.
* Konsumenci są potencjalnie narażeni na substancje CMR przez kontakt ze skórą lub przez wdychanie tych substancji.
* Do wielkopierścieniowych węglowodorów aromatycznych zalicza się ponad 200 różnych substancji chemicznych.

Jeśli masz zastrzeżenia do oznakowania lub jakości produktu, poinformuj właściwą miejscowo placówkę Inspekcji Handlowej lub Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Sygnały mogą stać się podstawą do kontroli. Regularnie badamy również zawartość substancji chemicznych w produktach.

Pobierz raporty z kontroli jakości i oznakowania produktów włókienniczych oraz zawartości substancji chemicznych. Zapoznaj się także z wykazami skontrolowanych przedsiębiorców (kontrola jakości i oznakowania, kontrola zawartości substancji chemicznych).